2012

GÓRY OŁOWIANE (Różanka)

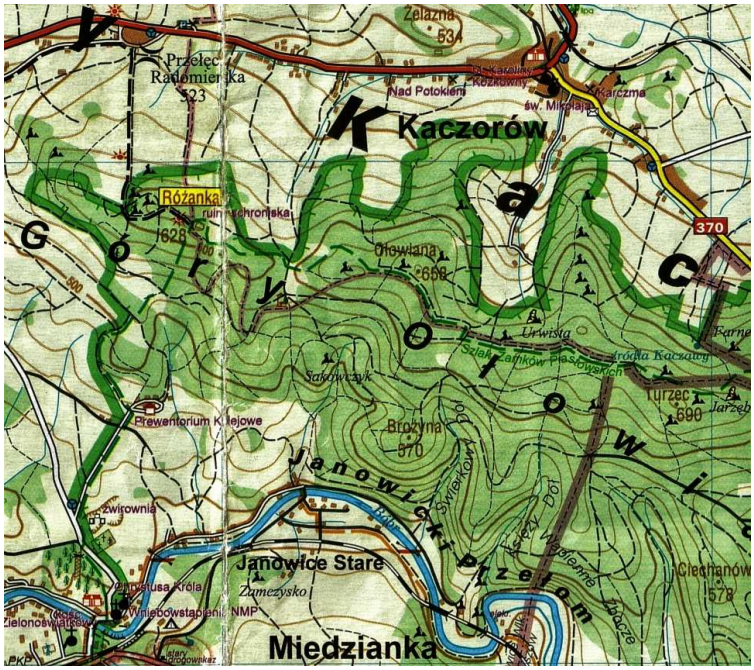

Miejscem, z którego rozpoczniemy wędrówkę jest dawne Prewentorium Kolejowe położone na uboczu w pobliżu Janowic Wielkich. Dojedziemy tam przez Marciszów, Miedziankę i Janowice Wielkie, kierując się w stronę Radomierza, lub z drugiej strony przez Kaczorów skręcając w Radomierzu w stronę Janowic Wielkich.
Obecne prewentorium u podnóża góry Różanki zbudowano w okresie międzywojennym (w 1927 roku), gdy Janowice Wielkie (wtedy Jannowitz) rozwijały się jako modne letnisko.
Sanatorium, należące do dr Gehrmanna i Dietscha specjalizowało się w leczeniu chorób nerwowych.
W 1955 roku w budynku ulokowano prewentorium kolejowe. Niestety, po ustrojowej przemianie, w 1997 roku prewentorium, w którym w latach jego świetności leczono jednorazowo do 200 dzieci, zawiesiło działalność.
Obecnie mieści się tam Zespół Profilaktyki i Rehabilitacji w Janowicach Wielkich - s.p.z.o.z. (samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej).
Ośrodek odżywa i ma szansę w pełni odzyskać swą popularność. Budynek położony na stoku opadającym w kierunku południowym, na granicy Gór Kaczawskich i Rudaw Janowickich, na wysokości ok. 440m n.p.m., dominuje nad okolicznym terenem, w otoczeniu zieleni świerków, sosen i buków.
Z okien i tarasów przed budynkiem wi-doczna jest piękna panorama Rudaw Janowickich, Karkonoszy i Gór Izer-skich.
Stąd wygodną polną drogą schodzimy nad brzeg rzeki Bóbr, aż do dogi biegnącej po jego lewej stronie. Po drugiej stronie rzeki widoczne są zabudowania

Janowic Starych. Bóbr jest tu bardzo malowniczy – tworzy piękny Janowicki Przełom. Rzeka ma źródła w Czechach, koło Žacleřa ale już po niecałych trzech kilometrach przechodzi na polską stronę. Przepływa przez Bramę Lubawską, płynie przez Obniżenie Kamiennej Góry i Kotlinę Marciszowską i dopływa właśnie do Przełomu Janowickiego oddzielając w tym miejscu Rudawy Janowickie od Gór Ołowianych – pasma w Górach Kaczawskich. Dalej płynie przez Jelenią Górę, Lwówek Śląski i Bolesławiec - jest największym lewym dopływem Odry. Bóbr jest rzeką bardzo kapryśną i zdradliwą, wielokrotnie

występował z brzegów zalewając szereg zabudowań położonych w jej pobliżu. Po serii wielkich powodzi jakie miały miejsce na przełomie XIX i XX wieku, próbowano rzekę ujarzmić – wybudowano wówczas szereg zbiorników retencyjnych (Bukówka, Jezioro Modre, Jezioro Pilchowickie). Przełom Janowicki, wzdłuż którego wędrujemy, ma około 12 km długości i ciągnie się od Ciechanowic po Bobrów. My przechodzimy tylko niewielki odcinek idziemy tylko do miejsca nazwanego Świerkowym Dołem. Jest to krótka ale stroma dolinka pod wschodnim zboczem Brożyny (570 m npm) wznosząca się w stronę północną w kierunku Ołowianej (658 m npm), od której nazwę wzięło całe to pasmo górskie. Różnica poziomów na odcinku o długości około 1100m jest duża: nad Bobrem jest to poziom ok. 400m npm a w miejscu gdzie trafimy na przecinający nam drogę zielony szlak turystyczny – (Szlak zamków piastowskich) - ok. 600m npm. Dolinką spływa bezimienny potok. Zanim wejdziemy na zielony szlak drogę przetnie nam jeszcze leśna droga zwana „Drogą wojenną”, przebiegająca grzbietem Gór Ołowianych pomiędzy Świdnikiem a Janowicami Wielkimi. To tędy w 1745 roku Prusacy przeprowadzili kolumny swych wojsk w rejon bitwy pod Dobromierzem.

Skręcając w lewo zielonym szlakiem dotrzemy pod Ołowianą (658m npm) a następnie miniemy ruiny schroniska pod Różanką. To było kiedyś – już od połowy XIX wieku - miejsce bardzo popularne, zachwalane między innymi przez znanego uczonego pruskiego Wilhelma von Humboldta.

Pierwszy szlak na Różankę (628m npm) wytyczono z Radomierza, z Przełęczy Radomierskiej, drogą wysadzaną jabłoniami. Nieco później poprowadzono też szlaki turystyczne z Janowic i grzbietem gór Ołowianych. W 1885 roku na szczycie zbudowano schronisko „Rosenbaude". Powstała też drewniana wieża widokowa, która zapewniała oglądanie pełnej panoramy (360º). Ponoć miała kształt 10-bocznej baszty a platforma na szczycie mogła pomieścić jednorazowo nawet do 30 osób. Przy schronisku istniał przez pewien czas ogród roślin górskich, w którym w 1938 roku rosło 140 gatunków chronionych roślin. Schronisko przetrwało wojnę, ale opuszczone w 1946 roku, tak jak szereg innych schronisk, uległo zniszczeniu a jego resztki rozebrano. Pozostały tylko ślady fundamentów. Wieża uległa zniszczeniu jeszcze wcześniej.

Jeden z najwspanialszych punk-tów widokowych w Sudetach, skąd można było oglądać ogromny obszar od Szczelińca Wielkiego i Wielkiej Sowy na wschodzie aż po Góry Izerskie na zachodzie, dzisiaj jest zarośnięty i opuszczony. Drzewa porastające wierzchołek Różanki skutecznie ograniczają widok tylko do niewielkich wycinków.

Schodząc w dół ponownie przecinamy „Drogę wojenną" i docieramy lasem do punktu wyjścia – do dawnego Prewentorium Kolejowego